# GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

Nro 11.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 13 Stycznia 1830 roku we Srodę.

## WIADOMOSCI HANDLOWE.

### Giełda Warszawska dnia 12 Stycznia 1830 r.

| Wexle. | | żądano | | płacono | |
|---|---|---|---|---|---|
| Amszterdam 250 z. h. | 2 mies. | — | — | — | — |
| Berlin 100 tal. | 2 mies. | 594 | — | — | — |
| Z krot. ter. | . . . . | 600 | — | — | — |
| Gdańsk 100 tal. | 2 mies. | 594 | — | — | — |
| z krot: ter: | . . . . | — | — | — | — |
| Hamburg, 300 Mk. | 2 mies. | 904 | — | 903 | — |
| Lipsk 100 tal. | 3 mies. | — | — | — | — |
| Londyn, 1. l. szter. | 2 mies. | 41 | 18 | — | — |
| Moskwa 100 r. b. | 1 mies. | — | — | 182 | 20 |
| Petersburg ditto | 1 mies. | — | — | 182 | 7 |
| Paryż, 300 fran. | 2 mies. | 492 | — | — | — |
| Wiedeń, 150 zł. reń. | 2 mies. | 622 | 15 | — | — |
| Wrocław, 100 tal. | 2 mies. | — | — | — | — |

| Monety. | żądano | | płacono | |
|---|---|---|---|---|
| Złoto Polskie za 100 zło. . | — | — | — | — |
| Imperjały ros. . . . . . | — | — | — | — |
| Dukaty Hol. nowe 1 sztuka | — | | — | — |
| ditto stare. ważne . | 49 | 21 | — | — |
| ditto na passir. . . . | — | — | — | — |
| ditto austrjackie. . . . | — | — | — | — |
| Frydrychsdory . . . . . | | | — | — |
| Pruski kurant . . . . . | — | — | — | — |
| ditto bilety kassowe . | — | — | — | — |
| Assygna Ros. . . . , . . | — | — | 180 | |
| Bilety bankowe aust: za 100f.R. | — | — | — | — |
| Einlesung Szeiny ditto . | — | — | — | — |

| Papiery. | żądano | | płacono | |
|---|---|---|---|---|
| Listy zastawne, (*) | 98 | 15 | 97 | 15 |
| Obligacje udziałowe po zł. 300 | 360 | — | — | — |
| Assekuracje skarb: . . . | — | — | — | — |
| Obligacje pragskie . . . | — | — | — | — |
| Dow: k. centr. likwidacyjnéj. | — | — | — | — |
| ditto ditto za żołd. . . | 36 | — | 35 | — |
| ditto ditto za inne. . . | — | — | — | — |
| Zapisy drogowe. . . . . | — | — | — | — |
| Obligac. ros. 6 od 100 w assyg. | — | — | — | — |
| ditto ditto w srebrze. . | — | — | — | — |
| ditto 5 od 100 w srebrze. . | — | — | — | — |
| ditto 5 od 100 w Hamb. Cert | — | — | — | — |
| ditto ditto w Poz. Angl. | — | — | — | — |

LONDYN. -- *Dnia* 29 *grudnia.* — Z powodu małego dowozu, zboże ma odbyt tylko na potrzeby miejscowe. W cenach i w opłacie celnéj, bez odmiany.

GDAŃSK. — *Dnia* 5 *stycznia.* — W handlu zbożowym najzupełniejsza panuje cisza, a lubo dowóz lądowy był bardzo mały, ceny zaledwie utrzymać się mogą, i nie masz wątpliwości że znacznie spadną, gdy z powodu dobréj sannéj drogi dowiezą z okolicy zboże. Obecnie płacą za dobrą 128-fnt. wysokopstrokatą pszenicę 380 do 390 Fl. ($26\frac{9}{10}$ do $27\frac{3}{4}$ złp. za korzec); za czerwonopstrokatą i pstrokatą 126 do 129-fnt. po 240, 300 do 340 Fl. Za żyto 118 do 124fnt. pruskie 150 do 175 Fl.; za jęczmień 102 do 108-funtowy, 115 do 135 Fl.; za owies 80 do 90 Fl.; za groch biały 150 do 180 Fl. Wszystko rachując łaszt po 60 szefli.

W ciągu roku 1829 wywieziono ztąd: pszenicy 29,687; żyta 7575; jęczmienia 646; owsa 890; grochu 275 łasztów. — Na składach znajduje się jeszcze: pszenicy 9436; żyta 3358; jęczmienia 418; owsa 1097; grochu 197 łasztów.

## WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

### KROLESTWO POLSKIE.

*Dalszy ciąg cen na pisma perjodyczne przez Dyrekcję jeneralną poczt na rok 1830 ustanowionych.*

*III. Niemieckie.*

*Rocznie.* St. Petersburger Zeitung złp. 150. — Senats-Nachrichten złp. 80. — Jenaische Litteratur Zeitung złp. 80. — Jenaische Ergänzungs Bläter złp. 40. — Göttingische gelehrte Anzeigen złp. 80. — Litteratur-Zeitung für Deutschlands Volkslehrer złp. 36. — Geselschafter von Gubitz złp. 72. — Salzburger Medicinisch chirurgische Zeitung złp. 100. — Archiv der deutschen Landwirthschaft, von Pohl zł. 50. — Thaers Möglinische Annalen der Landwirthschaft zł. 40. — Hufelands Journal der Heilkunde zł. 60. — Suplements Heft zu Heilkunde zł. 15. — Annalen der Phisik zł. 90. — Dinglers Politechnisches Journal zł. 120. — Zeitschrift für Kriegswissenschaft zł. 60. — Journal der Land und Seereisen zł. 72. — Hallische Litteratur Zeitung zł. 80. — Hallische Ergänzungsblätter zł. 40. — Oekonomische Neuigkeiten von Andree zł. 100. — Algemeine Garten-Zeitung zł. 40. — Schlesische Landwirthschaftliche Monathshrift zł. 38. — Berliner Handlungs Zeitung zł. 60. — Leipziger Moden-Zeitung zł. 100. — Universal Register zu Hufelands Journal zł. 15. — Oestereichbische Militairische Zeitschrift zł. 100.

*Półrocznie.* Wiener Hof Zeitschrift für Künste, Litteratur und Moden zł. 90. — Nürnberger Handlungs Zeitung zł. 50. — Leipziger Zeitung zł. 60. — Abend-Zeitung zł. 70. — Polizeiliche Beiträge zł. 20. — Jagd und Forstneuigkeiten zł. 30. — Preussische Gesetzsamlung zł. 15. — Kunst und Gewerbsblatt zł. 24. — Schnee Land und Hauswirth zł. 24. — Der Religions Freund zł. 36. — Berliner Schnell-Post zł. 60. — Leipziger Musikalische Zeitung zł. 50. — Berliner Cours Bericht, (raz w tydzień) zł. 24. — Berliner Cours Bericht (dwa razy w tydzień) zł. 48. — Berliner Cours Bericht (trzy razy w tydzień) zł. 72. — Rheinische Handlungs Zeitung zł. 30 —

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj gr. $6\frac{2}{3}$

Eos für Literatur und Kunst zł. 50. — Feierstunden Zeitschrift zł. 30. — Cours Uebersicht von Philipsborn zł. 15.

*Kwartalnie.* Hamburger Correspondent zł. 24. — Hamburger Correspondent na lepszym papierze zł. 30.— Berliner Voss zł. 24. — Berliner Haude zł. 24. — Berliner Haude na lepszym papierze zł. 30. — Berliner Staats - Zeitung zł. 24. — Hamburger Börsenliste zł 40.— Militairisches Wochenblatt zł. 8. — Breslauer Zeitung zł. 24. — Beobachter an der Spree zł. 12. — Frankfurter Ober - post - Amts Zeitung zł. 24. — Posner Zeitung zł. 24. — Königsberger Zeitung zł. 18. — Amsterdamer Algemeines Handelsblat zł. 30. — Aachener (Stadt) Zeitung zł. 24. — Schlesische Zeitung zł. 24.

*(Dokończenie nastąpi.)*

## Wiadomości Warszawskie.

— Donieśliśmy już poprzednio o zgonie ś. p. Teofila Wolickiego arcy-biskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego, orderu ś. Stan. i orła czerwonego kawalera, członka Towarzystwa król. warszawskiego przyjaciół nauk. Dziś umieszczamy opis obrzędu pogrzebowego zwłok jego, doniesiony w Gazecie Poznańskiéj.

„*Z Poznania dnia* 28 *grudnia* 1829. — Po zerwaniu przed ośmio dniami słodkich związków z żyjącym, zerwane dziś zostały ostatecznie i boleśnie związki ze zmarłym dostojnym mężem. Smutna zaiste oktawa! lecz mieliśmy przynajmniéj pociechę karmienia mdłych oczu naszych widokiem drogich szczątków naszego najszanowniejszego, najprzewielebniéjszego arcy-pasterza. Dziś i te z pośród nas zniknęły, aby zająć miejsce w grobach poprzedników jego, i stać się nareszcie łupem czasu, który wszelką wielkość ziemską niszczy, ale za to przeseła pamięć prawdziwie wielkich i sławnych ludzi do potomności, i przelewa ją z serc w serca następnych pokoleń. Ten żałobny i żałosny rozstania się obrządek, odbył się w następującym porządku, stósownie do ogłoszonego drukiem programatu. Dzień wczorajszy przeznaczony był na exportację, dzisiejszy na pogrzeb. Piérwszego dnia po zrobieniu wszelkich przygotowań programatem przepisanych, zebrały się dostojne władze wojskowe i cywilne mając na czele JO. xiążęcia namiestnika królewskiego, o godzinie 4 z południa na wielkiéj sali, gdzie duchowieństwo tutejsze i zamiejscowe odśpiewało żałobne nieszpory przy trumnie zgasłego męża. Po ukończonych nieszporach i po uszykowaniu się duchowieństwa w porządek processjonalny, przeprowadzone zostały szanowne zwłoki jego do kościoła Metropolitalnego. Za trumną niesioną pod baldachinem przez włościan, mieszczan, urzędników, obywateli i duchownych postępowała familja, obywatele i władze mające na czele xiążęcia Jmci namiestnika. Całe zgromadzenie wchodziło do przybytku Pańskiego w żalu głębokim pogrążone: głośne łkania mięszały się z jękliwemi dzwonów tonami. — Śpiewane przez duchowieństwo wiersze z psalmu 50 przeplatane były posępną muzyką, która trumnę poprzedzała. Kościół okryty godłami śmierci i rzęsistém oświecony światłem w połączeniu z uszykowaném w szpaler wojskiem, wspaniały i przerażający sprawił widok. Po złożeniu trumny na katafalku i zabraniu miejsc przez JO. xiążęcia namiestnika, dostojną jego rodzinę i inne osoby, powiedział JX. Gajerowicz rejent konsystorski, proboszcz komornicki, stósowne do téj smutnéj okoliczności i godne zmarłego arcy-pasterza kazanie z textu *Zkąd i Pan z nim i t. d. IV Regum Rozdz. VIII w* 7. Przepisane rytuałem hymny odśpiewane przez duchowieństwo, zakończyły pierwszy akt pogrzebu. Drugi rozpoczął się dziś wigiljami duchowieństwa zakonnego i mszami śś. W czasie przeznaczonym, utworzyło wojsko szpaler a po odśpiewaniu *officium defunctorum* przez świeckie duchowieństwo JW. JX. Ostaszewski opat klasztoru XX. Benedyktynów w Lubinie, wyręczając chorowitego JW. JX. biskupa Siemińskiego kommendataryjnego opata tegoż klasztoru, celebrował uroczyście mszą świętą. JO. xiąże namiestnik z dostojną swoją rodziną, jenerałowie, wielu urzędników, i t. p. znajdowali się na tym obrządku. — Orkiestra złożona poczęści z amatorów, którzy się do téj posługi dobrowolnie ofiarowali, wykonała bardzo dobrze sławne *Requiem Mozarta*, pomimo szkodliwego wpływu jaki tak przykre mrozy na dęte zwłaszcza instrumenta wywierają. Po mszy ś. miał kazanie JX. Kolanowski proboszcz kościoła ś. Wojciecha z textu *Kapłan wielki który jak jasne na niebie słońce świecił w kościele i t. d. Ecclesiastyk rozdz.* 50, i odmalował żywemi kolorami życie zmarłego. Po uroczystych konduktach i odśpiewaniu ostatniéj modlitwy przez celebrującego, JW. Tytus hrabia Działyński zabrawszy stósowne miejsce przy jednéj z piramid obok katafalku, w tkliwym głosie który mu łzy przerywały, skreślił wierny obraz życia i czynów zgasłego dostojnego męża, przyjaciela swego, i pożegnał zwłoki jego w imieniu obywateli i prowincji. Tu teraz najsmutniejsza nastąpiła chwila. Trumna zdjęta z katafalku zaniesioną została w podobnym jak podczas exportacji sposobie do kaplicy Najśw. Panny, gdzie miała być złożona w grobach arcy-biskupich. Ta przykra droga zdawała się być ciernièm wysłana. Wybiła ostatnia godzina rozstania się: jęk dzwonów mięszał się z płaczem i łkaniem krewnych i przyjaciół zmarłego, kapłanów pozbawionych znowu ojca, sług, którzy utracili dobrego pana, mnóstwa ubogich których był dobroczyńcą. Chwila okropna, chwila rozstania się na zawsze z drogiemi szczątkami tego, z którym tak przyjemnie było obcować, na którego z rozkoszą się pozierało, który każdemu przyjacielskich rad udzielał, w którego *sercu nigdy zdrada nie postała*, który w przychylnych równie jak w niechętnych sobie umysłach umiał wzbudzać a raczéj nakazywać dla siebie uszanowanie, *którego ścieszki życia zawsze były równe*, który odznaczając się w najwyższym stopniu duchem tolerancji dawał bezprzestannie piękny i godny naśladowania przykład chrześcjańskiéj jedności, starając się, aby wszyscy na których stał czele, *zachowali jedność ducha w związce pokoju*, który uzbrojony zawsze w cnoty chrześcjańskie, jako *dobry żołnierz Chrystusowy*, nie bał się tych, co *to naciągają łuk i przykładają strzałę swą na cięciwę aby strzelali w ciemności na prawych serca*, który nie podpisującym tylko, lecz największéj własną ręką piszącym był walecznym kościoła urzędnikiem, którego serce wyłącznie prawie zajmował interes kościoła i podwładnych jego, któremu najprzyjemniejszą rozrywką była praca, a téj sam szukał w urzędowaniu, równie jak nagrody w przekonaniu o najściślejszém obowiązków swoich dopełnieniu, który największém tchnąc do nauk przywiązaniem starał się szczególnéj w ludziach, w których upatrywał talent, podwajać do nich zapał; który był dobrym dla wszystkich, a złym dla tych

tylko których chciał dobremi uczynić; słowem, który wszystkich szczerze kochał, dopóki go ożywiał duch, co niestety tak wcześnie przeniósł się za bramy tajnego wieczności mieszkania. Wtéj to mówię chwili dreszcz śmiertelném przejmował zimnem tych wszystkich, którzy go kochali, którzy jego przyjaźni doznawali, którzy się względami jego zaszczycali, zgoła którzy umieją czuć stratę, jaką kraj, kościoł, kapłan, obywatel, mieszczanin i chłopek w zgonie jego poniósł. Krającym serca był widok rozstawania się xiążęcia, obywatela, mieszczanina, chłopka bogatego i ubogiego łazarza i żebraka, z śmiertelnemi szczątkami tego, który, tak drogim był sercom naszym, a którego szlachetne dzieła w naszéj i w naszych potomków pamięci żyć będą. Aby mieć po nim podpadającą pod zmysły pamiątkę, obywatele i inni mieszkańcy, aż do ostatniego biedaka, podarli i rozebrali dekoracje katafalku. Po spuszczeniu drogich zwłok do grobu rozdawano jałmużnę na starym dziedzińcu pałacu arcybiskupskiego.

Ta ofiara była pieczęcią całego żałosnego obchodu, godną zgasłego męża, który za życia nietylko tym co ręce wyciągali dawał jałmużnę, lecz niósł skrycie wsparcie tam gdzie mu przekonanie mówiło, iż jest potrzebném i że ten co je odbierał zasługiwał na nie (*)

Zakończył się święty obrządek, zgasły świece, które na ołtarzu Pańskim naokoło katafalka w drżących rękach familji i przyjaciół zmarłego i na smutnych po ścianach rozwieszonych kirach gorzały, ucichły dzwony, rozeszli się w żałobném dumaniu wszyscy przytomni, jedni ocierając łzy, którémi ich twarze były zroszone, drudzy wydając czułe westchnienia, a wszyscy zaszczepiając w swych sercach pamięć dla wielkiego męża. Ponura cisza zaczęła znowu panować w murach pańskich, anioł śmierci zajął straż na ciemnym grobie tego który jak dziś jest przedmiotem publicznego płaczu, tak długo i jeszcze dłużéj będzie przedmiotem częstych wspomnień. *Sic transit gloria mundi. Pulvis et umbra sumus.*

— Dziś zimna stopni 6.

ANGLJA. — *Z Londynu d.* 29 *grudnia.* — Do jakiego stopnia Irlandczykowie są mściwi, dowodzi następujące zdarzenie. Pewien ziemianin przyjął dwóch braci nazwiskiem Doyle za pastuchów. Hultaje których miejsca oni zastąpili, oddaleni dla złego postępowania, napadli wnocy na nieszczęśliwych i okrutnie skatowawszy wyrwali im języki.

— Gazety nasze były przez kilka dni napełnione ciekawém lekarsko prawném badaniem. Majętny człowiek nazwiskiem Davies został wskutek zeznania lekarza zamknięty w domu warjatów. Chodziło o to, czy Davies jest istotnie obłąkany lub nie? Lekarze i sąd przysięgłych wyrzekł że *nie* i że jest zdolny kierować własnemi interessami. *Times* oburzona mówi: «Któż wynagrodzi koszta i cierpienia P. Davies. Czyż prawo zezwala na to, aby łotry mogli każdego osadzać do czubków na mocy świadectwa lekarza z domu warjatów? Niestety, radykalni lekarze téj choroby twierdzą, iż nikt prawie nie jest przy zupełnym rozumie. Spodziewać się można iż na przyszłém posiedzeniu parlamentu, będzie żądany rapport względem uleczonych z obłąkania w ciągu ostatnich lat 20; dla tego jedynie, aby się naród przekonał co ztąd dobrego wynika.

— Odbyło się zgromadzenie komitetu, zawiadującego składkami dla wychodźców hiszpańskich, w celu przyniesienia ulgi tym nieszczęśliwym po większéj części wojskowym. Komitet otrzymał znaczną ilość sukien od pana Poulet Thomson.

— Wiadomości z Kalkutty dochodzą do d. 2 sierpnia; stwierdzają one obawę względem tegorocznego zbioru indyga. Donoszą także, że dostrzeżono tam fałszowane przez Hindusów assygnaty bankowe; z tego powodu mają być wydane nowe, których rysunek niemógłby tak łatwo być naśladowany. Nadesłane postanowienie król. przez które ustanowiono w Nowéj południowéj Walji radę wykonawczą i prawodawczą, ucieszyło bardzo tamecznych mieszkańców. Do d. 22 lipca miało tam być bardzo ostre zimno. Wiadomości z Hobart Town dochodzą do 12 lipca, miasto upięknia się szybko i z tego powodu cena gruntów bardzo poszła w górę. Dochody z téj osady uczyniły w zeszłym roku 68,694 ft. szterl., wydatki zaś 68,011. Od rzeki Łabędziéj nie masz nic nowego.

FRANCJA. --- *Z Paryża d.* 29 *grudnia.* --- Rozstrzygnięcie spraw dzienników *Courrier fr.* i *Journal des Debats*, pomyślne dla oskarżonych, po poprzedniém skazaniu ich w pierwszéj instancji, jest na wszelki przypadek bardzo ważne.

— Dz. *Const.* twierdzi, iż wydano okólnik do władz z poleceniem, aby były baczne na przybycie Jen. Santander, i nie dozwalały w tym przypadku żadnych zgromadzeń.

— *Cour fra.* mówi, że ministerjum ogłosi niezawodnie przed zwołaniem izb postanowienie, względem niektórych przyzwoleń dla gmin, dla tego jedynie, aby uniknąć konieczności stanowienia prawa, względem organizacji departamentów i gmin.

--- Już miano złożyć deklaracje względem pożyczki 80 miljonów. Pan Aguado należy także do liczby tych którzy się o nią ubiegają.

— Mamy tu listy z Lizbony, w których donoszą, że Don Miguel poróżnił sie z królową matką.

— Słychać, że Albańczykowie z wojska paszy Skodryjskiego, przeszło 60 wiosek w okolicach Filippopolis zrabowali i zupełnie zniszczyli.

— Zdaje się, że tegorocznéj zimy Sekwana stanie pod Paryżem.

— Wynaleziono tu pewien rodzaj gry bilardowéj, którą nazwano przebycie Bałkanu.

— Mężczyzni używają teraz na balach kamizelki ze szkła robione, nadzwyczajnie piękne i bardzo strojące. Jeden z dzienników powiada, że damy są niezmiernie ucieszone z téj mody, sądząc że w takim stroju snadniéj im będzie serce mężczyzn widzieć. Do najpierwszéj mody należą także nadzwyczajnie szerokie pantaliony zwane *negligé à la Turque.* W ogólności Stambuł daje teraz wzory do mody paryzkiéj. Szale tureckie noszą już mężczyzni owinięte na szyjach, na kilku balach widziano taneczników w żółtych bucikach. Do cygarów używają

(*) Zmarły ś. p. arcybiskup Wolicki w testamencie swoim legował na fundusz wieczny różnych kościołów szpitalów i szkółek wiejskich summę 53,000 zlp. W niéj jest także legat dla kościoła parafjalnego w Barcicach w królestwie Polskiém obwodzie Pułtuskim, gdzie pierwiastkowo był plebanem; legował także garderobę duchowną dla ubogich kleryków. Bibljotekę duchowną dla seminarjum, zaś świecką naukową dla gymnazjum Poznańskiego.

złotych półxiężyców, a na pierścionkach są napisy z złotego szmelcu: *Souvenir du Serail.*

— Trybunał karny w Chartres, skazał aktora Baudin na 15dniowy areszt, 100 franków kary i koszta sądowe, za to, że w roli officera przybrał postawę i jesta Napoleona z taką dokładnością, że na parterze zaczęto głośno wołać: to jest Napoleon, to cesarz, to Bonaparte!

NIEMCY. — Dnia 31 grudnia odbył się w Karlsruhe w pałacu margrabiów, chrzest syna margrabiego Leopolda urodzonego w dniu 18 t. m. Wielki xiąże był ojcem chrzestnym dziecięcia, któremu dano imiona Ludwik Wilhelm August.

— W Monachium umarł dnia 31 grudnia radca lekarski zwyczajny professor uniwersytetu Dr. Ernst de Grossi.

— W Hamburgu odebrano listy z Languajra. Rząd postanowił wysłać do Anglji 13,000 cetn. tytuniu na spłacenie diwidendy. W Trinidad już najęto statki przewozowe w tym celu.

— Dr. Reichenbach dyrektor fryszerek xięcia Salm w Blansko w Morawji (może syn sławnego bawarskiego mechanika), zamierzył używaną dotychczas tylko w gabinetach i pracowniach naturalistów elektryczność, wprowadzić jako nowy środek siły do techniczego przemysłu. Zatrudnia się w tym celu wystawieniem wielkiéj machiny, którąby przynajmniéj stukrotną siłę znanéj wielkiéj machiny w muzeum Teylera w Harlem, osiągnęła; wiadomo, iż tamta promieniem swym zwapnia bezpośrednio kruszce. Osiągnienie pomyślnego skutku stanowiłoby nową epokę w naszym technicznym przemyśle, większą może niż wynalazek machin parowych.

— W Augsburgu umarła dnia 25 grudnia niejaka pani Clarmant w wieku lat 87. Miała z jednego tylko małżeństwa 16 dzieci, 75 wnuków i 48 prawnuków; razem 139 potomstwa, z którego 60 poprzedziło ją do grobu, a 79 zostaje przy życiu.

— W Hamburgu urodziło się w ciągu 1829 r., 4120 dzieci. Pogrzebiono 4771 indiwiduów.

— W Kehl robią teraz bardzo smaczne i zdrowe piwo, zwane winném. Piwowar który to piwo wyrabia, ma tak znaczny odbyt, że w ciągu roku zeszłego sprzedał go 50,600 wiader (*Eimer*). Jest ono koloru złotawego, i ma smak kwaskowaty podobny do wina. Pijąc go w miarę, staje się zdrowym napojem i sprawia podochocenie jak szampańskie wino.

— Niejaki *Pieschel* kupiec londyński rodem z Magdeburga, zapisał temu ostatniemu jako swemu rodzinnemu miastu, 355,000 fnt. szterl. na założenie i utrzymanie z procentu od tego kapitału, instytutu, w którym dzieci odbierać będą naukę sposobiąc się na kupców i do rzemiosła. Ten zapis już odebrano z Londynu, a król Pruski zatwierdził go w zupełności.

— W *Allgemeiner Anzeiger* jest doniesienie, że ktoby z niemieckich mężczyzn lub kobiet, życzył sobie mieć w bliskości Drezna swobodne i spokojne umieszczenie aż do śmierci, ten jeżeli ma lat 45, zapłaci raz na zawsze 4000 talarów, mając lat 50 zapłaci 3000 tal., lat 60 zapłaci 2500 talarów. Gdyby po upłynionym roku nie podobało się komu, może cofnąć się z téj ugody i odebrać swój kapitał za zapłaceniem 500 talarów.

— Słychać że xiąże Saski, Jan, odmówił przyjęcie korony Greckiéj, którą mu ofiarowano.

— Odbywają się układy z bankierem Rotschildem o 3procentową pożyczkę 40 mill. (niewyrażono monety) dla rządu Pruskiego. Będzie użyta na umorzenie innéj dawniéjszéj, od któréj płacą 6 prct.

— Po wielu doświadczeniach czynionych w królestwie Wirtemberskiém z jedwabnikami, pokazało się, że do ich utrzymania potrzebne są koniecznie liście morwowe. Zachwalony jako najlepszy surogat morwy, wężymord ogrodowy (*Scorzonera hispanica*), nie okazał się dostateczny. Może on na parę dni zastąpić morwę, ale przy dłuższém jego liści dawaniu, zdychają jedwabniki.

NIDERLANDY. — *Z Bruxelli d. 27 grudnia.* — Prawo względem syndykatu do umorzania długów z dnia 24 b. m., stanowi między innemi, iż w latach od 1830 do 1849 z długu krajowego ma być spłacona summma 38,212,600 zł. hol.

— Przed sąd poprawczy przyprowadzono bandę 17 złodziei. Najstarszy z nich mógł miéć najwięcéj około 14 lat. Na drodze do sądu trzech z nich okazali bezwstydność zasmucającą każdego przyjaciela ludzkości. Zapewniają, iż zakres haniebnego ich rzemiosła dochodził aż do Möcheln.

SZWECJA. — Wywóz żelaza z Szwecji jest w roku bieżącym nierównie mniejszy niż dawniéj. Żelaza w sztabach wywieziono tylko 211,183 fn. okr., ogółem wyprowadzono kruszców 242,269 fn. okr. (funt okrętowy waży 2000 fnt. zwyczajnych).

— Okazuje się z umieszczonego w szwedzkich dziennikach porównania cen zboża w całéj Europie, iż w Abo były najniższe.

— W Norwegji rozpoczęto już suplikacje kościelne o szczęśliwe rozwiązanie ciąży małżonki następcy tronu, które jest spodziewane w maju.

— Wydawca pisma *Nia Argus* obwiniony o przekroczenie przepisów wolności druku przeciwko stanom państwa, został przez sąd przysięgłych uznany za niewinnego.

SZWAJCARJA. — Ostatniego lata chodowano w Bernie 48000 jedwabników. Na przyszłość doświadczenia w tym względzie mają być rozprzestrzenione.

— Wielka rada w Luzera zezwoliła na zmianę konstytucji. Przedstawiono i przyjęto następne postanowienia: iż władza rządząca w przyszłości zamiast Radą stanu ma się nazywać Wielką radą; a stany Luzerny tytuł miasta i rzeczypospolitéj, mają zamienić na proste nazwisko: kanton Luzerny. Zgodzono się także, by wakujące urzędy w wielkiéj radzie były rozdawane nietylko w dzień ś. Jana w zimie, ale także i w dzień tegoż świętego w lecie.

— W archiwum miasta Genui, znaleziono originalny list Krzysztofa Kolumba, pisany z Sewilli d. 2 kwietnia 1502 roku do magistratu miasta Genui. List ten przekonywa najdostateczniéj, że Kolumb był Genueńczykiem.

WIDOWISKA W STOLICY

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Supplikant. Państwo Staruszkiewiczowie. Słomiany człowiek.*

TEATR FRANCUZKI. — *Le célibataire et l'homme marie. France et Savoye.*

*W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nro 472.*